

# Piaskowski, Jerzy

---

[W związku z wypowiedzią]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/3, 672

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W związku z wypowiedzią prof. W. Różańskiego i dra A. Mazura *Czy istotnie „metal świętokrzyski”?* opublikowaną w nrze 4/1966 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” muszę wyjaśnić, że różnice w liczbach analiz przedmiotów z żelaza świętokrzyskiego, występujących w zestawionych przeze mnie wielobokach rozkładu poszczególnych cech w mojej pracy w t. 6 „Studiów z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, nie są bynajmniej wynikiem wyboru analiz — jak piszą wymienieni autorzy (s. 377) — „w zależności od potrzeb”.

Różnice w liczebnościach, które nasunęły prof. W. Różańskiemu i drowi A. Mazurowi takie podejrzenia, wynikały z tego, że liczebności te musiały być — dla poszczególnych cech — różne. Po prostu w strukturze części wyrobów, określanych przeze mnie jako „świętokrzyskie”, występowały tylko ziarna ferrytu, stąd nie mogły się one znaleźć w zestawieniu obejmującym ziarna perlitu i mikrotwardość tych ziarn; odwrotnie — były też okazy zawierające w strukturze tylko ziarna perlitu — bez ferrytu. Poza tym w wypadku niektórych okazów były po dwie różne wielkości ziarna, które uwzględniłem w zestawieniach. Zdarzały się też — niezwykle rzadko — braki w analizach (z powodu znikomej ilości metalu), były też przedmioty dwuczęściowe, liczone w ogólnym zestawieniu (tabl. I) jako jeden okaz (np. sprzączka z Chmielowa Piaskowego) a przy szczegółowych rozważaniach (tabl. III), gdy na podstawie cech określano pochodzenie każdej części przedmiotu — jako dwa przedmioty (kabiak i trzpień).

Równie proste jest wyjaśnienie podejrzeń prof. W. Różańskiego i dra A. Mazura dotyczące określania struktury wtrąceń żużla, jakoby różnice zidentyfikowanych przeze mnie struktur tych wtrąceń wynikały ze stosowania różnych powiększeń mikroskopu metalograficznego. Otóż wszystkie próbki badanych przez mnie przedmiotów — jak piszę wyraźnie w pracach analitycznych — obserwowane były zarówno przy małym (100×), jak i przy większym powiększeniu (500× lub więcej), aby jednak niepotrzebnie nie zwiększać liczby mikrofotografii w publikacjach, zwykle nie podaję dokumentacji dobrze już znanych i najpospoliej występujących w wyrobach „świętokrzyskich” wtrąceń typu A, B, oraz C; tego rodzaju wtrącenia przedstawiam jedynie na mikrofotografiach struktury metalu, które — standardowo — wykonuję przy powiększaniu 100×. Natomiast zamieszczam szczegółową dokumentację innych wtrąceń żużla (typu D), rzadziej występujących w dawnych przedmiotach żelaznych znajdujących na ziemiach Polski. W tym wypadku wykonuję zdjęcia przy powiększeniu 500×, gdyż struktura wtrąceń żużla jest wtedy lepiej widoczna; ale i przy powiększeniu 100× szczegóły strukturalne wtrąceń żużla są już zupełnie dobrze widzialne, nawet dla osób nie posiadających większej praktyki w takich obserwacjach. Nie wyjaśniałem tego w swych publikacjach, uważając to za rzeczy oczywiste.

W wypowiedzi prof. W. Różańskiego i dra A. Mazura są znacznie poważniejsze błędy i uchybienia. Nie mam jednak możliwości poinformowania o tym czytelników, gdyż Redakcja „Kwartalnika” nie zgodziła się na opublikowanie pełnego tekstu mojej odpowiedzi (*Jeśli nie żelazo „świętokrzyskie”, to jakie?*) na artykuł wymienionych autorów i, zwracając ją wraz z listem z 19 IV 1967, dopuściła jedynie ogłoszenie powyższego sprostowania.

Jerzy Piaskowski

W związku z listem doc. Jerzego Piaskowskiego redakcja przypomina, że już w nrze 4/1966 „Kwartalnika” (s. 380) powiadomiła o trybie zamknięcia dyskusji rozpoczętej w nrze 1—2/1965; w dyskusji tej doc. Piaskowski wypowiadał się już dwukrotnie (w nrze 3/1965 i w nrze 1—2/1966).